KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 20 Grudnia. / 1 Stycznia. Rok 1858/9. № 1. Jutro, Śgo Makarego Opata. Przybyło dnia min: 6.

ROK 1859.

Z prostemi słowami
  Ojczystym zwyczajem;
Stajemy przed Wami,
  I dłonie podajem.
A choć tam magnaty,
  Tu BOŻĄ czeladkę;
Tam pyszne komnaty,
  A tu widzim chatkę;
Lecz wszystkim od siebie,
  Gdy wszystkich cenimy,
Jak jeden BÓG w Niebie,
  Jednego życzymy.

* * *

Zaczniemy od zdrowia,
  A skończym na złocie;
Boć według przysłowia:
  „Co zdrowie, to krocie!"

* * *

Po zdrowiu—sumienie,
  Spokojne, bez skazy,
To nasze życzenie!
  To serca wyrazy!

* * *

Niech zacni Ojcowie,
  Wciąż strzegą swej strzechy;
I niech im Synowie
  Nie skąpią pociechy.

* * *

A Córy Anioły;
  A czyste jak kwiatek;
Niech śledzą mozoły,
  Najdroższych im Matek.

* * *

Zaś w myśli natłoku,
  Spuśćcie się na BOGA;
A żadna w tym roku,
  Nie dojdzie Was trwoga.

NOWINY DWORU. — *Z Petersburga.* — W d. 9 (21) Grudnia, Kawaler *Lobo de Moira*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla Portugalskiego, powróciwszy na swoje stanowisko, miał zaszczyt być przyjętym przez NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA.

W d. 4 (16) Grudnia J. C. W. CESARZEWICZ NASTĘPCA TRONU, raczył zaszczycić odwiedzinami swemi Drukarnię gazety wychodzącej w Petersburgu pod tytułem: *Journal de St. Petersbourg.*

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pol:.

Z BOŻEJ ŁASKI
MY ALEXANDER DRUGI,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI,
WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI,
&., &., &.

Na przedstawienie Namiestnika NASZEGO w Królestwie Polskiem, Mianujemy niniejszem Imć Xiędza Jana *Dekerta*, Dziekana Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, Biskupem Sufraganem Archi-Dyecezji Warszawskiej.

Wykonanie niniejszego Ukazu NASZEGO polecamy Namiestnikowi Królestwa.

Dan w Petersburgu, d. 25 Listop: (7 Grudnia) 1858 r.
(podpisano) «ALEXANDER."
przez CESARZA i KRÓLA.
Minister Sekretarz Stanu, (podpisano) J. TYMOWSKI.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:.

Z BOŻEJ ŁASKI
MY ALEXANDER II,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI,
WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI,
&., &., &.

Na przedstawienie Namiestnika NASZEGO w Królestwie Polskiem, Mianujemy niniejszem JX. Henryka Hr: *Platera*, Kanonika Kollegjaty Łowickiej, Biskupem Suffraganem tejże Kollegjaty.

Wykonanie niniejszego Ukazu NASZEGO polecamy Namiestnikowi Królestwa.

Dan w Petersburgu, d. 25 Listop: (7 Grud:) 1858 r.
(podpisano) »ALEXANDER."
przez CESARZA i KRÓLA,
Minister Sekretarz Stanu, (podp:) J. *Tymowski.*

Dokończenie Ukazu CESARSKIEGO *o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich*). Otrzymali takowe: Kamilla z Roszkowskich *Gałczyńska*, wdowa po Murgrabim, i ich córka, rs. 45. Jan *Juchniewicz*, Radca Honorowy, rs. 525. Maurycy *Koppenstetter*, b. Buchalter, rs. 108. Leon *Sadkowski*, b. Rachmistrz, rs. 750. Ant:-Aloizy *Baumann*, Radca Honorowy, rs. 600. Józefa z Zgorzelskich *Hełczyńska*, wdowa po Zawiadowcy Fryszerek, i ich dzieci, rs. 90. Joanna-Lud: z Kochanowskich *Pawłowska*, wdowa po Radcy Honoro:, i syn ich, rs. 125. Paweł *Chrzanowski*, Assesor Kol:, rs. 450. Anto: *Makaj*, Assesor Kol:, rs. 717. Paulina z Chełmińskich *Famulska*, wdowa po Inspektorze, rs. 127 k. 50. Abraham *Lesselroth*, b. Nauczyciel, rs. 112 kop: 50.

JO. Xiążę *Gorczakow*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Głównodowodzący 1szą Armją, NAMIESTNIK Królestwa, wraz z Małżonką i Córką Xiężniczką *Zofją*, Panną Honorową NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH, wyjechał do Moskwy.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Karola *Malewicza*, b. Urzędnika Powiatu Zamojskiego; tudzież P. Juljana *Sawickiego*, b. Komornika Okręgu Lelowskiego, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Dyrektor Gimnazjum Realnego w Warszawie.— Podaje do wiadomości PP. Kupców m. Warszawy, iż zapis Uczniów do Szkoły Niedzielno-Handlowej w Warszawie na r. 1859 rozpocznie się z dniem 21 Grudnia (2 Stycznia) 1858/9 r. Nie dopełniający więc tego obowiązku, przedstawieni będą Magistratowi m. Warszawy,

celem użycia środków znaglających. — Radca Dworu, *Łyszkowski*. Sekretarz, *Maleszewski*.

Dyrektor Gimnazjum Realnego w Warszawie. — Podaje do wiadomości wszystkich Majstrów i Fabrykantów, utrzymujących w swoich warsztatach terminatorów, iż zapis uczniów na r. 1859 we wszystkich Szkołach Rzemieślniczo-Niedzielnych w Warszawie i na Pradze, rozpocznie się z dniem 21 Grud: (2 Stycznia 1858/9). Ostrzega przytem Dyrektor, iż niedopełniający tego obowiązku, przedstawieni będą Magistratowi m. Warszawy do właściwego postąpienia.— Radca Dworu, *Łyszkowski*.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego.— Podaje do powszechnej wiadomości że w miejsce uchylonej stacji Pocztowej w Nię̨drzwicy na trakcie między Lublinem i Rachowem, zaprowadzono Stację Pocztową w m. Bełżycach; skutkiem zaś tego, trakt pocztowy z Lublina do Rachowa, dotąd idący na Niędrzwicę i Kraśnik, skierowanym został na Bełżyce i Urzędów.— Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, Radca Zarządu, *Grzecznarowski*.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warsz:-Bydgoskiej. — Zawiadamia niniejszem posiadaczy poświadczeń na akcje, że stosownie do §§ 42 i 47 Ustawy, procent po d. 1 Stycznia 1859 r. od uiszczonej pierwszej opłaty w stosunku 5%, przypadający w ilości k. 50 na każdą akcję, za okazaniem poświadczeń, wypłacony będzie w dniach od 20 do 30 Stycznia 1859 r. w Kassie Głównej Dróg Żelaznych w Warszawie i w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego w Wrocławiu. Procenta nie odebrane w powyżej oznaczonym czasie, wliczone będą na poczet następnej opłaty na akcje.

Szczepan *Wiśniewski*, Emeryt, b. Urzędnik b. Komissji Rządowej Wojny, a poprzednio Wojskowy Polski, ozdobiony Znakiem Honorowym Nieskazitelnej Służby, po krótkiej słabości, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, onegdaj rozstał się z tym światem. Exportacja zwłok, odbędzie się jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski; na którą, pozostała Córka wraz z Mężem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego.

W Turynie, umarł w tych dniach, przeżywszy lat 80, Xiądz Ferrante *Aporti*, założyciel sal ochron we Włoszech.

W dalszym ciągu ogłoszenia swego, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma honor podać do wiadomości publicznej, że dodatkowo upoważnionym został do zbierania składek na drzewo dla ubogich z miasta w Cyrkule Vym i VIym, Członek tegoż Towarzystwa W. Władysław *Cichorski*, w miejscu Członków WW: Leona *Jasińskiego* i Józefa *Rawicza*.

Donosiemy lubownikom pięknej a niezbyt trudnej muzyki do tańca, że z litografji P. Władysława *Otto*, wyszedł obecnie nowy Walc (do tańca), ofiarowany JW. Pułkownikowej *Surkow*, przez utalentowanego kompozytora Włodzimierza *Jelkowskiego*. Exemplarze tego Walca, nabyć można w wyż wspomnionej litografji, przy ulicy Bielańskiej N° 597; we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie jako też i na prowincji. Cena kop: sr: 30.

Wczorajszy śnieg z końcem roku, wywołał na bruk Warszawski kilka sanek, które dziś znikły.

JW. Marja z Hrabiów Nesselrode *Kalergis*, powróciła z Paryża, z zamiarem przepędzenia zimy w rodzinnem swem mieście, to jest w Warszawie. Z przybyciem tej Damy, odżyją jej muzykalne salony, w które tyle umiała wlać życia, kojarząc w jedno grono wszystkich niemal miłośników muzyki.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku, złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, na różne dobroczynne cele, jak następuje: Dla sierot pod opieką Warszaws: Towa: Dobroczynności: Radczyni Stanu *Werner*, rs. 2. — Dla Instytutu Śgo KAZIMIERZA: Radca Tajny Senator, *Kruzenstern*, rs. 3.— Na Żłobek: Marja z Tarnowskich Hra: *Małachowska* rs. 3.— Dla Zakładu PP. Felicjanek: Hrabiostwo Władysław i Hortensja *Małachowscy*, rs. 5; Ludwik i Pau' na z Krasińskich *Górscy*, rs. 4.— Dla ubogich pod opi ką Bractwa S. WINCENTEGO: Władysław *Młocki* z Żon i F. *Drewnowska*, rs. 1 k. 50.— Dla Instytutu N. MA RJI P.: Jan i Emilja *Karniccy*, rs. 3.— Dla starcó Parafji Gminy Ewang:-Augsb:, Juljusz *Kweisser*, Na czelnik Kancellarji Konsystorza Ewang:-Augsb:, rs. 3.- Jenerał Piechoty, Senator, *Tenner* z Żoną, rs. 3, dla ub gich, mianowicie: dla dwóch siostr K. B. K. rs. 1; *Zacharskiej* rs. 1, i dla 88-letniej staruszki Teressy *O szewskiej* z ulicy Wilczej rs. 1.— Stefanja Hrabina *B nikier*, rs. 2 dla ubogiej wdowy Franciszki *Turner*. J. *Ankiewicz*, Budowniczy, rs. 4, dla Szpitali Warsz wskich.— G. *Gebetner* i *Spółka*, rs. 5, dla podupadły Artystów Muzyki. — Dla wdowy *Szafner*: Anasta *Skwarcow*, rs. 3; Anna *Schütz*, rs. 2.— K. *Puławs* Kantor Informacyjny w Warszawie utrzymujący, rs. dla biednej wdowy Franciszki *Turner*.

Coroczne bale i zabawy p. n. *Sylwestrowskich*, ' dawane zarówno w domach prywatnych jak i stow rzyszeniach Resursowych, odnowiły się wczoraj i o wiły na chwilę Warszawę, zwłaszcza gdy po wi oknach, jej domów, rzęsiste zajaśniały światła, a w m rach zabrzmiały muzyki, których echo aż na ulica miasta się odbiło. Przedewszystkiem zaś świat elega cki, stan kupiecki i obywatelski, jednem słower Członkowie Towarzystwa Resursy wraz z rodzinan którzy w dniu tym, zamknęli chwilowo swe domy, p ciągnęli do gmachu tejże Resursy, by za uderzenie północy, w jednem towarzyskiem kole, pożegnać ro stary a powitać nowy, i przy tej sposobności, zamieni z sobą wzajemne życzenia. O godz: 9tej zebrane szanowne Gospodynie balu, których imiona już podaliśmy, mające na czele JW. Hrabinę *Kossakowską*, Małżonkę Prezesa Heroldji Królestwa Polskiego, zaczęły przyjmować przybywające Osoby, w liczbie których uważano zaszczycającego ten bal obecnością swoją, JW. Jenerała-Adjutanta *Kotzebue*, wraz z dostojną Małżonk swoją. Niebawem też i wyborna muzyka (*Kuhne*) zabrzmiała poloneza, który rozpoczął JW. Radca Tajn *Łęski*, Dyrektor Główny Prezydujący w Komissji R. i S., poprowadziwszy w pierwszą parę JW. Hrabinę *Ko sakowską*. Wnet posunęły się i inne pary, a gdy ust polonez, z kolei poszły i inne tańce, jak Lanciery, W ce, Polki, Kontredanse, lub huczne Mazury, w któ rzeźka młodzież i piękne dziewice i Damy, chętny p mowały udział. Zabawa ta do ożywieńszych się lic jaśniejąca urodą płeć piękna, dodawała ochoty tancer.

-tórzy w następstwie rozwinęli tańce w dwóch salach. Nie podniesiemy tu kwestji bogactwa lub przepychu tualet, tak Gospodyń balu, jak i innych Dam obecnych, znanych ze swego gustu i wykwintności, a do których zaliczyć należy i przybyłego onegdaj do Warszawy Gościa, to jest Panią *Kal:*, ale oddając im należne pierwszeństwo, nie możemy przemilczeć i również oddać sprawiedliwości owym pełnym świeżości, a jednak zupełnie skromnym strojom płci pięknej, których najgłówniejszą ozdobą były ich wdzięki. Patrząc zaiste na to koło urocze, goniące za najpiękniejszym przymiotem skromności, mimowolnie musiemy uderzyć mu czołem, i choć ukradkiem pozwolemy sobie wymienić kilka początkowych liter. jak np: białej, przybranej w kolor różowy, Panny *Po:*; różowej w białe centki, nakształt planety wśród gwiazdek, Panny *Sz:*; zupełnie białej Panny *Ł.*; różowej Panny *T.*, i jeszcze białym a gustownym tualetom, jak np: Pani *B.*; lub Panny *W.*; i t. d. Przykład to najlepszy dla przepełniających zawsze, a szczególniej też wczoraj galerję dziewic, które prześlicznie jaśniałyby na sali balowej, oszczędzając sobie tych wszystkich przykrości, jakich na górze skutkiem zbytecznego natłoku i upału doznają. O północy, zegar uderzył dwunastą, a na odgłos ginącego starego roku, który pochował wraz z sobą wszystkie przebrzmiałe pamiątki swoje, i pojawiającego się nowego 1859 młodziana, obecni uderzyli z sobą kielichem szampana, i serdeczne po staremu zamienili życzenia *Dosiego* roku. Nastąpiła także i wystawna wieczerza, w której obecni wraz z swemi rodzinami przyjęli współudział, a gdy po jej skończeniu znowu na Sali balowej zabrzmiała muzyka, ochocze tańce przeciągnęły się późno i rozpocząwszy w starym, ukończyły się w nowym, a obecnie przez wszystkich witanym Roku.

Jak się bawiono w Resursie Nowej, jak żegnano stary, a jak witano Rok Nowy, jak licznie zapełniono salony tejże, z jakim repertoarem wystąpiła znana muzyka (Lewandowskiego), niepotrzebujemy o tem szczegółowo podawać. Jeden to zwyczaj wszędzie, jedna ochota i życie, a tem bardziej w murach Resursy Nowej, która zarówno słynie z gościnności swojej, jak z ochoczych zabaw. I tu uderzały nas zarówno wdzięki jak skromność i świeżość tualet, i tu różnobarwne kwiaty lśniły oko widza, zwłaszcza gdy lekkie jak wietrzyk tancerki, zaledwie dotykały, sali w wirze tanecznym, i tu wreszcie tak przy uderzeniu północy, jak przy stołach wieczerzy zamieniono z sobą życzenia; i tu nakoniec dopiero nadchodzący poranek przerwał zabawę, którą do liczniejszych możnaby policzyć. Jednem słowem, wszystko poszło jak najwyborniej bo na niczem nie zbywało, a wszystkiego, co tylko do świetnej i okazałej potrzeba zabawy, było podostatkiem.

Pan Marek *Sokołowski*, Gitarzysta, który z pięknej gry swojej dał się już poznać tak w kraju jak po za obrębem onego, przybył onegdaj z Gub: Wołyńskiej do Warszawy.

W Anglji głośnym jest przepowiadacz aury P. *Smith*. Prorokuje on na miesiąc bieżący, następujące zmiany: około 4 Stycznia, zimno, niepogoda. Około 7, temperatura się podniesie; od 7 do 11, zmiany częste. Około 13, zimno; od 17 do końca miesiąca, zimno mocne i mrozy. W ogóle podług P. *Smith*, miesiąc Styczeń ma być z najmroźniejszych, bardzo śnieżnych, i tak zimnym jak w latach 1795 i 1814. (U nas w tych dwóch latach, zimna były także dość mocne; w zimie z roku 1794 na rok 1795, Wisła lodem była pokryta przez dni 80; w zimie zaś roku 1814 przez dni 74).

Nakładem składu nót muzycznych Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 2, opuściły prassę litograficzną w Lipsku, i są do nabycia we wszystkich składach nót w Warszawie i na prowincji następujące nowości do śpiewu z towarzyszeniem fortepjanu: A. *Radwana*: *Kruk*, śpiew ofiarowany P. *Miller* i wykonany przez tegoż na koncercie P. *Reichardt*, kop: 30; dalej: *Tęschne dziewcze*, śpiew ofiarowany P. J. *Meller*, kop: 30. W. *Troschla*: *Bocian*, śpiew przypisany Stanisławowi *Moniuszko*, kop: 45; w końcu: *Zbiór ulubionych śpiewów ułożonych na mezzo-sopran z ułatwionym towarzyszeniem fortepjanu*, przez W. *Troschla*. Zbiór ten zawiera 30ci numerów z rozmaitych znanych oper, i sprzedaje się każdy osobno. Brak kompletny muzyki do śpiewu na głos mezzo-soprano, tudzież narzekania częste naszych Amatorek na trudne akompaniamenta, spowodowało wydawcę do zajęcia się tą pracą; spodziewamy się. iż publikacja ta dobrze przyjętą będzie.

Gazeta *Kaukaz* donosi, że P. Alex: *Dumas* (ojciec), przybył do Tyflisu. Dzień 15 (27) Listopada przepędził on ze swemi towarzyszami podróży na oglądaniu miasta Nucha.

Ogłoszono taxę bułek i chleba, oraz mięsa, na m. Styczeń roku bieżącego: bułki mątowej funt kop: 7; bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 14; strucli mątowej funt kop: 4; bułki z pośledniejszej mąki funt kop: 3; bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 32; strucli z takiejże mąki funt kop: 3; chleba stołowego z takiejże mąki funt kop 3; chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, funt kop: 2; chleba razowego funt kop: $1^1/_2$. — Mięsa wołowego funt kop: 7; krowiego lub z bukatów funt k: $6^1/_2$; za polędwicy funt kop: 14; wieprzowiny ze skórą funt kop: 7; schabu funt kop: 6; cielęciny funt kop: 7.

Mieliśmy sposobność oglądać w różnych domach podarki na gwiazdkę; pomiędzy wielu innemi, widzieliśmy piękne zegarki damskie, zegary brązowe Paryzkie, zegarki męzkie w różnych rodzajach, a te wszystkie pochodzące z znanego zakładu P. *Rutkowskiego*, który prawdziwą uczynił przysługę dla wielu osób, z tego powodu, że wyprzedając się po cenach fabrycznych, daje zaręczenia kupującym za dobroć przedmiotu. Taka sposobność nie tak prędko nam się nadarzy, zwłaszcza że P. *Rutkowski* jest znanym od wielu lat ze swej ogólnie zasłużonej reputacji.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Odludki i Poeta*, Panna *Ziwolka*, PP: *Rychter*, *Chomanowski*, *Piasecki* i *Ostrowski* po 2-kroć; po Komedji *Niedorostek*, Pani *Ziemińska* 10 kroć, Panny: *Dutkiewicz* 3 kroć. *Gąsowicz* 6-kroć, PP: *Chomanowski* 6 kroć i *Chomiński*.

Dziś i jutro na Pradze, w lokalu zimowym u Państwa *Glińskich*, grać będzie P. *Jacobi* z towarzyszeniem fortepjanu, od godziny 3ciej po południu.

Jutro, wielka orkiestra pod dyrekcją Pana *Bergrün*, w oranżerji na Wiejskiej Kawie, wykonywać będzie dzieła najświeższe tegoczesnych Kompozytorów. Pro-

gramy na miejscu objaśnią. Początek zabawy o go-
dzinie w pół do 5tej.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się
w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za
wiadro okowity próby 10tej, bez podatku, rs. 1 k. $16\frac{1}{4}$;
za garniec kop: 38.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop:
33; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92
kop: 75, wartość kuponu rs. 1; za *listy zastawne* IIIgo
Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 84, dają rs.
14 kop: 82, wartość kuponu kop: $1\frac{1}{3}$.

Ameryka. *Nowy-York, 6go Grudnia.* — Dokonanie
rewizji statku Amerykańskiego przez parowiec wojenny
Angielski, przy brzegach Nicaragua, wywołało tu wiel-
kie oburzenie. Kongres zajęty jest tą sprawą. — W Ve-
nezueli spokojność znowu jest zagrożoną. (Nord).

Francja. *Paryż, 26go Grud:.* — Słychać, że Hr:
Montalembert nie będzie się odwoływał do Sądu kassa-
cyjnego od wyroku Sądu Apellacyjnego. — Wczoraj
w Goreux, odbył się śród licznego zgromadzenia znako-
mitości literackich, pogrzeb P. *Rigault*, jednego z spół-
redaktorów *Journal des Débats.* — P. *Tocqueville*, o
którego ciężkiej chorobie w Cannes przed niejakim cza-
sem donoszono, ma się lepiej. W Cannes spodziewany
jest także na zimowy pobyt z Nizzy Baron *Bunsen*. —
Wczoraj miał być dany bal maskowy w Wielkiej Operze,
ale władza wzbroniła go. — Jedna z gazet donosi, że przy
zawezwaniu Deputowanych francuzkich o złożenie swych
adresów, proszono ich urzędownie, aby nie przybierali
żadnych fałszywych tytułów, gdyż przez to mogliby się
narazić na odpowiedzialność Sądową. — Dochody z la-
sów skarbowych, jak się to okazuje z wykazów ogłoszo-
nych w rocznikach leśnych, wzrastają ciągle od lat 25u,
mimo sprzedaży lasów. Od 1838 do 1858 r. dochód ro-
czny przeciętnie wynosił 31 mil: fran:. (N. Pr: Ztg).

Pogłoska jakoby Anglja wznowić chciała konferen-
cje w sprawie Xięztw Naddunajskich, jest prawdziwą;
wątpić jednak należy, aby uczyniono zadość jej żądaniu.
— Mówią, iż Cesarz ma być niezupełnie zadowolo-
nym z projektu Rady Stanu o ubezpieczeniach rolni-
czych, i że pragnąłby widzieć takowy oparty na podsta-
wach rozleglejszych. (I. B.).

Paryż, 28go Grud: (tel:). — Cesarz ponawiając swe
poprzednie postanowienie, darował Hr: *Montalembert*
karę, wymienioną mu ostatecznie przez Sąd Apellacyj-
ny. Podobnież ułaskawił Cesarz i wydawcę *Douniol.* —
Podług nadeszłych tu z Kochinchiny wiadomości, Admi-
rał *Rigault de Genouilly*, gotował się do opuszczenia
Turanu i atakowania stolicy Hue, podczas sprzyjającej
pory roku. (N. P. Z.).

Hiszpanja. *Madryt, 21go Grudnia.* — Jeden z dzien-
ników tutejszych donosi, że wkrótce wysłanych zosta-
nie do Gwinei kilka oddziałów wojska, wraz z Inżenje-
rami i robotnikami, dla wykonania tam zamierzonych
robót fortyfikacyjnych. — Rząd rozwiązał eskadrę która
wysłaną była na wody Marrokańskie. Eskadra ta nie
odkryła przy brzegach ani jednego statku korsarskiego,
a obok tego Cesarz przyrzekł udzielić zupełne zadość-
uczynienie. (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 29 Grudnia.* — Xiążę Rejent w imie-
niu Króla ozdobił Xięcia *Walji* Orderem *Orła Czarne-
go.* (St: Anz:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Rajski Czesław Baron z Grabowa nr 625; Strojnowski Kapitan
z Moskwy nr 625; Trzetrzewiński Leon Obywatel z Chodakowa
nr 584.

Wyjechali: Gołuchowski Seweryn Ob: do Garbacza; Rożnow
Jenerał-Major i Wasilew Konst: Radca Hon: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Walczakiewicz Jan Ob: z Kra-
kowa nr 2768.

Wyjechali koleją żelazną: Hilchen Euzebia Wdowa po Puł-
kowniku do Drezna; Rott Zofja Wdowa po Jenerale-Majorze do
Drezna; Hr: Zubow Mik: dymis: Sztabs-Kapitan do Wiednia.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna stopni 1.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 1. (W mierze).

TEATR WIELKI. Dziś, *Marta.* — Jutro, *Esmeralda.* — Część
Opery.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Trefniś.* — *Antoni i Antosia.*
Jutro Pierwsza Maskarada, w czasie której daną będzie w Tea-
trze Rozmaitości, komedja *Łobzowianie.*

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować, dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) $185\frac{8}{9}$ r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*